

EDWARD SIKORA

ur. 1932; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Puławy, II wojna światowa, okupacja niemiecka, ulica 6 Sierpnia, egzekucje, represje niemieckie, kontyngent

Lata okupacji niemieckiej w Puławach

[Na ulicy] 6 Sierpnia jak się idzie na most, to z prawej strony, pod wałem jest krzyż. To rzekomo byli z Lublina więźniowie przywiezieni tutaj. Kogo się dało to spędzali Niemcy i ta granatowa policja, żeby patrzyli jak oni będą [ich zabijają]. [Też to widziałem], bo ze szkoły wracałem. Buzie [mieli] pozawiązywane, karabinami maszynowymi zostali rozstrzelani, później furmankami [ich wywieźli] i zostali zakopani, blisko szosy. To jeszcze się z tych ludzi po szosie krew lała, ale stamtąd są oni już przeniesieni na cmentarz. Trzeba było kontyngent oddać [dla Niemców], jak ktoś po cichu zabił jakiegoś świniaka, a dowiedziały się władze miejscowe, [to] przyszli Niemcy, do mieszkania. Oni zawsze nosili cukierki ze sobą. Ja to mówiłem – żelaźniaki. To były zwykłe cukierki zakręcane tu na rogach, tylko że były większe. Weszli, zorientowali się co tu są za mieszkańcy, patrzą – biega jakieś dziecko, czy tam dwoje i [pytają go]: „Gdzie tatuś, czy tam mama, czy razem schowali zabitego świniaka?” i tak dalej. Wyjął te cukierki z kieszeni, za cukierki kupił dziecko i powiedział, że tam albo na podwórku, gdzie widział. Pokazał i wydał. Ja sam wtedy jeszcze [dzieckiem byłem], człowiek nie myślał, [mówię do Niemca raz]: „Panie, daj pan cukierka.”. Na 6 Sierpnia, jeden człowiek się wyraził, Polak: „Ale rąbanki narobili.”, o tych więźniach zastrzelonych. [Po tym] zaczęły się w domu objawiać [jakieś rzeczy], u tego człowieka co powiedział, jakby straszyć. Doszło do tego, że zażyczył sobie, żeby się w tym domu odbyła msza.

Data i miejsce nagrania	2002-08-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"